GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 101.

W e Srode Dnia 18. Grudnia 1805.

Z Wiednia d. 27. Listopada.

(Z Prezburskiey gazety.)

Przeszłey niedzieli dywizyyny Jenerał i rządca Austryi Clarce odprawił rewiią nad zbroynym korpusem mieyskim Wiedeńskim na placu między zamkiem i bramą Schotten. Okazał on wielkie ukontentowanie z powodu dobrey postawy tey mieyskiey gwardyi, a osobliwie z użyteczney iey służby w stolicy spolnie z Francuzkim woyskiem do utrzymania spokoyności i zapewnienia własności.

W tych dniach oczekiwany iest w Wiedniu Król. Pruski Minister stanu, Hrabia Haugwitz, dla rozmowienia się z Ministrem Francuzkim zagranicznych interessow, P. Talleyrandem; celem tey rozmowy iest, iak się domyślaią, traktowanie o pokoy. Sekretarz powyższego ministra iuż tu przybył.

Gdy ieszcze zawsze mieszkańcy uwiedzeni próżną trwogą obawiali się dowozić żywności do Wiednia, jeneralny zatem intendent Austryi, Radca stanu Daru, posłał JW. Nadwornemu kommissarzowi na nowo naywyraźnieysze zapewnienie, które d. 23 Listopada publicznie ogłoszone zostało, ażeby przywożący na targ do Wiednia żywność wieśniacy nie obawiali się przy powrocie ani o swoie konie, ani iakieykolwiek przeszkody w powrocie.

Kommenderuiący w Wiedniu Jenerał Hulin oznaymił mieszkańcom, iż żadnemu cudzoziemcowi nie wolno bawić pomiędzy rogatkami bez wyraźnego pozwolenia, nakazuie się zatem mieszkańcom, aby w przeciągu 24 godzin donosili o zgłaszaiących się u nich o mieszkanie cudzoziemcach, gdyż bez wyraźnego pozwolenia nie wolno nikogo na mieszkanie przyymować.

Tymże mieszkańcom nakazano nie cierpieć na kwaterze dłużey nikogo nad przepisany czas w paszporcie.

Pod d. 17 Listopada wydał kommenderuiący Jenerał Hulin następuiący dzienny rozkaz:

Kommenderuiący Jenerał dowiedziawszy się, iż niektóre osoby, rzekomo do Francuzkiey armii należące, w traktierniach i kupcom zamiast zapłaty swoie assygnacye daią. Chcąc atoli zapobiedz oszukaństwu, które bezwątpienia czynione tylko iest przez ludzi, nie maiących żadnego stopnia w armii, nakazuie, aby osoby, które takowego przestępstwa sta-

ną się winnemi, były aresztowane i przed niego stawione; na ten koniec zaleca posterunkowym i milicyi kommendantom, iako też patrolom, aby cywilnym kommissarzom w tey mierze dawały pomoc. Adiutanci mieyscowi podwcią baczność, aby podobne zdrożności nie były ponowione, i doniosą w urzędowych rapportach tak o odkryciu onych, iako też o przedsiewziętych przeciw temu środkach Jenerał kommenderuiący zaleca procz tego stoiącym po bramach strażom, aby utrzymywały porządek i bezpieczeństwo względem fur przybywaiących z żywnościami do Wiednia i na powrot.

Kommenderuiący Jenerał w Wiedniu i kommendant grenadyerow gwardyi pieszey P. Hulin.

Hrabia Wrbna nadworny kommissarz prowincyonalny wydał następuiące obwieszczenie: — "Mieszkańcy miasta Wiednia byli iuż pod d. 11 i wczorayszym nawet upomnieni, aby się spokoynie, ile teraz, sprawowali, gdyż tym iedynie sposobem ochronią siebie i familiie swoie od wielkiego nieszczęścia. Lecz z żalem widziałem, że te upomnienia moie do ich dobra dążące, nie ze wszystkim skutkowały, i że ieszcze znayduią się tacy, którzy zamiast coby mieli naśladować spokoyne i umiarkowane sprawowanie się współziomkow, poważaią się rozgłaszać zawczesne wieści, a to dla zapalenia umysłow, kupienia się, a nawet obrażania woyska Cesarza Francuzow. Sądzę więc powinnością moią, abym te upomnienia ponowił, zwłaszczą, iż takowego postępowania nie może żołnierz Francuzki ścierpieć, i że tak nieroztropni ludzie wystawuią siebie i współobywatelow na wielkie nieszczęścia, gdyż powinni się spodziewać, że wszelkie bezprawia zbroyną ręką będą powściągnione, a przestępni surowo ukarani.„

Podp. *Hrabia Wrbna.*

Magistrat tuteyszey stolicy wydał z rozkazu kommenderuiącego Francuzkiego jenerała obwieszczenie, iaby żaden kupiec i rzemieślnik nie wydawał stoiącemu tu woysku bez zapłaty zaraz żadnych towarow i żywności, chybaby okazał podpisaną przez prezydenta miasta assygnacyą. Gdy z resztą wyraźną iest wolą J. C. K. Mci Francuzow, aby naymnieysze wykroczenie woysk iego natychmiast było doniesione kommenderuiącemu tu jenerałowi, uwiadomia się zatem wszystkich kupcow i rzemieślnikow, iż którykolwiek przeciw temu rozporządzeniu postąpi, sam sobie szkodę będzie winien przypisać.

Tenże magistrat ogłosił z rozkazu nadwornego kommissarza rządowego Austryi Hrabiego Wrbna: Gdy dochodzą doniesienia, iż niektórzy Francuzcy woyskowi sami się kwateruią, a wyraźny iest rozkaz kommenderuiącego jenerała Francuzkiego, aby bez podpisanego paletu Barona Meyern nikogo ktokolwiek bądź na kwaterę nie przyimować, nakazuie się przeto wszystkim właścicielom i gospodarzom domow, aby pod odpowiedzialnością samowolnie żadnego woyskowego na kwaterę nie przyimowali.

Kommenderuiący w Wiedniu Francuzki Jenerał Hulin stoi w domu Lobkowitza.

Z Prezburga d. 3. Grudnia.

Większa część weszłego tu Francuzkiego woyska na d. 27 Listopada, cofnęła się d. 30 p. i 1 t. m. przez Neudorf i rzekę Marchę nazad, tak iż zupełnie opuściło królestwo Węgierskie. Miasto i mieszkańcy procz dostawienia drogiey w tym czasie żywności, nie doznali od niego inney przykrości lub ucisku;

nietylko prywatna własność, ale i zapasy zboża, a nawet królewskie kassy były szanowane i nietykane, słowem naymnieyszey pieniężney rekwizycyi nie czyniono.

Dowodzący tu dywizyyny Francuzki Jenerał Gudin napisał przed odiazdem następuiący list do nieustaiącey deputacyi kommitatu:

Wielkiey Francuzkiey Reńskiey armii 3ci korpus prawego skrzydła. Z główney kwatery w Prezburgu d. 30 Listopada 1805. — Dywizyyny Jenerał Gudin, dowodzca 3ciey dywizyi, do PP. Deputowanych Prezburskiego kommitatu.

Mci Panowie! Mam honor uwiadomic WPanow, iż odebrałem od J. C. Mci Cesarza Napoleona rozkaz, abym opuścił kray Węgierski i cofnął się z moią dywizyą za rzekę March. Jeżeliby po moim odeyściu iaki korpus woyska przechodził przez Prezburg, tedy będę wam obowiązany, gdy go przez most przy Neudorf ku Marcheg odeślecie. Proszę także tych osob, które otrzymały straże bezpieczeństwa, aby ie za mną do wyżey wzmiankowanych mieysc odesłały. — Lubo życzyłem sobie dłużey zostawać w tak szacownym narodzie, iakim iest Węgierski, niemniey iednak znayduię ukontentowanie w przesłaniu wiadomości, która wam przyiemną bydź powinna. — Przyimiycie, Mci Panowie, zapewnienia mego uszanowania i szacunku, z którymi mam honor zostawać &c.

Nietylko Jenerał Gudin, ale całe miasto składało wdzięczność rzeczoney deputacyi za usilne starania C. K. Radcy i wicegespana Galgoczy i wszystkich członkow deputacyi w opatrzeniu woyska Francuzkiego w potrzeby z oszczędzeniem iakie tylko bydź mogło miasta.

Z Gracu d. 28. Listopada.

Wczoray wszedł tu Francuzki Jenerał Marmont z całem sztabem w towarzystwie regimentu husarow; późniey i dziś nadeszła piechota, pomiędzy którą znayduią się 2 bataliony Hollendrow. Do Feistritz weszły także Francuzkie woyska. Naczelny kommissarz tego korpusu Arbutnot wypisał zaraz rekwizycyą 12,000 porcyy chleba, 240 owsa, 30 wołow, 1000 kwart wina, tudzież 1 mill. ryń. gotowych pieniędzy, 12,000 par trzewikow, 1500 sordutow, 100 koni wierzchowych i 340 zaprzęgowych do artyleryi.

Z Brixen d. 23. Listopada.

Jak tylko Arcy Xżę Karol dowiedział się o nieszczęśliwym losie armii Niemieckiey pod Ulmem, postanowił zaraz cofnąć się z okolic Poweneckich kraiow. Cofał się często walcząc, ale zawsze w porządku i arcy zręcznie. To iego cofnienie pociągnęło za sobą, że i Tyrol musiał bydź opuszczonym. Arcy Xżę Jan trzymał poty osadzony Breuner, poki się korpus Jenerała Hillera nie cofnął z Roweredo.

D. 15 weszli tu Francuzi z muzyką i rozszerzyli się po całym południowym Tyrolu. Powiększey iednak części stoią po miastach, a wsi nie osadzaią. Arcy Xżę Jan przed cofnieniem się wydał do włościan odezwę, aby broń złożyli i nie opierali się bezskutecznie Francuzom. W Pusterthal zapędzili się aż do Silian, ale po kilku utarczkach cofnęli się i nie zasięgaią daley iak do Mühlbach.

Xże Rohan, który po klęsce przy Ulm uszedł Francuzom w 2500 ludzi z Ehrenberger Clause przez Finstermintz do Winschgau, złączył się z Arcy Xcia Karola armiią.

Z Tryiestu d. 15. Listopada.

W tych dniach przybyło tu wiele bagażow z znaczną liczbą ieńcow i rannych. Przed kilku dniami przeprowadzono tędy 1200 Francuzkich ieńcow do Węgier. D. 10

przewieziono znowu na 8 statkach 700 ieńcow do Zara. Ma tu ieszcze więcey ieńcow przybydź morzem. Zdaie się, że tu założony będzie główny lazaret.

Do Wenecyi i Istryi miały Rossyyskie woyska z Korfu wylądować. Onegday przybył tu bryg Angielski.

Kassy i inne rzeczy uprowadzono stąd w bezpieczne mieysca. Arcy Xżę Karol ma się z swoią armiią do Węgier cofać.

Z Berlina d. 3. Grudnia.

Gazety tuteysze zawieraią w sobie następuiący artykuł podpisany przez Pana Winterfeld pod tytułem: *Jedno słowo względem teraźnieyszego czasu.* — Acz w teraźnieyszym czasie, obfitym w stanowiącę wypadki, przyszłość groźnieyszą wydawac się, a wzmagaiąca się nocna burza niebo zachmurzyć może, niezważa na to Prusak pokładaiący spokoynie ufność w Królu swoim. Ukochany Monarcha, który dzielną i oycowską ręką trzyma styr rządu kraiu naszego, ma za sobą niewzruszone zaufanie wszystkich swoich poddanych, i wszystkie sprawiedliwe kroki, iakie wysoka iego mądrość i miłość oyczyzny przedsiębierze, i uskuteczniac nakazuie. Jest to iedyna zasłużoną nadgrodą, która się kochanemu oycu od dzieci iego za wszystkie nieustanne, a częstokroć nader ciężkie troski iego należy, a którą mu dać można. Ktoż więc z tych wszystkich, którzy łagodne berło naylepszego z Królow szanuią, nieprzyłączy z radością głosu swoiego do tego powszechnego okrzyku: Ufamy Królowi naszemu.—— Mogłże kto nieuważać ciężkich i częstokroć przykrych troskow, z iakiemi dotąd tak gorliwie błogosławieństwa pokoiu dla kraiu zatrzymac usiłował, gdy bez względu na osobistość, i doskonale czuiąc stanowiącą moc swoię, tudzież opieraiąc się zaraz niewzruszenie wielkim podbudzaniom zewnętrznym, palmę pokoiu nad krwawy wieniec zwyciezki przenosił? któż z rozsądnych mieszkańcow kraiu Pruskiego nie zdumiewał się nad naypięknieyszym zwycięztwem i nayważnieyszą zasługą naylepszego Króla? Jeżeli iednak nastąpi epoka, może teraz nieuchronna, w którey dumna zuchwałość iednego niszczy tak dawne i tak drogie nadzieie pokoiu, a w którey szczególniey iść będzie o utrzymanie równowagi kraiow, bezpieczeństwo własney oyczyzny, i o honor narodowy, czyleż serce w tym przeczuciu nieunosi się iuż świętym zapałem? któżby z ochotą nie ubiegał się w dzieleniu ciężaru tey wymuszoney woyny, i w odważnym poświęceniu życia i maiątku za Króla i oyczyznę!,,

Królewski Jenerał iazdy, Minister stanu i Gabinetowy &c. Hrab. Schulenburg Kehnert, został mianowany na dowod Naywyższego w nim zaufania, tymczasowym rządzcą tuteyszey stolicy, po Feldmarszałku Möllendorffie, który 5 t. m. wychodzi z armiią odwodową.

Z żalem musiemy się także rozstać z szanownym naszym Królem. Ekwipaże J. K. Mci iuż są do zupełney podroży gotowe. Nie wiadomy iednak ieszcze dzień, kiedy kochany nasz Monarcha uda się do armii.

Tuteysza Leibgwardya wyszła dziś raniuteńko dla złączenia się z będącą w Charlotenburgu, które do Potsdamu iuż poszły, i z całą tamteyszą załogą udadzą się do Saxonii. Poiutrze wyydzie reszta tuteyszey załogi, regiment żandarmeryi, regiment pieszy Möllendorffa, wiele artyleryi i t. d. w tęż udaią się drogę. Tymczasem pozostaną tu na załodze trzecie bataliony rożnych regimentow.

Z Memingen d. 26. Listopada.

Dziś przybył korpus Marszałka Augereau do naszego miasta i okolic. Marszałek stanął w mieście. Woyska iego składaią się powiększey części z piechoty; dziś udadzą się nad Ilerę ku Dunaiowi. Mowią, iż będą iako obserwacyyny korpus stały w Bawarskich Xięstwach Bamberskim i Wirzburskim.

Z Augszpurga d. 28. Listopada.

Dziś rano wyszła stąd załoga Badeńska do Braunau, a na iey mieysce wniydzie tu Bawarskie woysko, które iak mowią na zawsze tu pozostanie.

Przed dwiema dniami nadszedł z głowney armii Francuzkiey rozkaz, aby wszyscy tu bawiący lekarze i chirurdzy udali się pocztą do armii w Morawii.

Z Paryża d. 27. Listopada.

Dzisieyszy Monitor zawiera w sobie następuiący dziennik Włoskiey armii, z głowney kwatery Gorycyi d. 17 Listopada:

„Zostawiwszy nam nieprzyiaciel brzegi Tagliamento, cofał się do Nowa Palma. Nie bronił tey twierdzy, chociażby się był mogł z korzyścią utrzymać, i dopiero o kilka mil od tego mieysca natrafiliśmy na iego ostatnie forpoczty. Tu zaszło kilka małoznaczących utarczek, w których iednak wzieliśmy kilku ieńcow.

D. 15 podzieliła się armiia na dwie kolomny i postąpiła ku rzece Isonzo. Przednia straż pod dowodztwem Jen. Espagne weszła do Gradiski na 2 godziny przed północą, gdzie Austryacy słaby tylko odpor dawali. Konni strzelcy postąpili potem na prawym brzegu tey rzeki do Gorycyi, a dywizya Serasa w tymże czasie usadowiła się na lewym brzegu w Sagrado.

Nazaiutrz szły dywizye Mollitora, Gardanne i Partonneux w górę po prawym brzegu rzeki Isonzo w celu przeprawienia się przez nią po niżey Gorycyi. Ale że narzędzia mostowe ieszcze nie naciągnęły były, przeto nie mogły się przeprawić.

Dywizye Serasa i Duchesme szły z swey strony do Rubia i Savogna; przednie ich straże tuż za nieprzyiacielelem postępowały. Zaszła więc utarczka, po którey iego iazda cofnęła się w wielkim nieporządku, a artylerya uszła sama tylko za pomocą nocy; ścigaliśmy go aż do murow Gorycyi.

Jenerał naczelny poczynił przygotowania do powszechnego attaku na d. 17 z rana. Lecz Austryacy niechcieli się nań wystawiać, korzystali owszem z nocy i cofnęli się śpieszno. Jenerał Espagne ścigał ich z lekką iazdą i piechotą, i miał rozkaz odeprzyć ich aż do Leybachu.

Armiia obrała sobie stanowisko z przodu rzeki Isonzo, za którą prowadzą 300 poymanych, a co moment przyprowadzaią nowych. Założone magazyny w Udine i Palmanuowa w nasze dostały się ręce. Jen. naczelny chwali nieustanną czynnośc armii. Odważnie i ochocze znosi wszelkie trudy, i przy tak śpiesznym marszu nieuchronne niewygody. Miło mu iest, że iey może dać przed J. C. Mcią takowe świadectwo.„

Miasto Wenecya zostaie daleko w tyle naszey naszey armii, która teraz nie daleko Tryestu się znayduie. Armija Arcy Xcia Karola ciągnie się do Kroacyi i Węgier.

Anglicy pod P. Sidney Smith czynili nowe usiłowanie przeciw Boulogne, które, iednak żadnego nie miało skutku. D. 19 t. m. posłali ieden palny statek ku portowi, który wyskoczył na powietrze przy armatnym brygu i 2 ludzi zabił. D. 20 rano posłali 4 po-

dobnychże ſtatkow, które mocnemi łańcuchami z sobą spoione były; lecz popłynęły pod brzeg i rozbiły ſię, gdzie odważny jeden kanonier wybuchnieniu przeszkodził. Naſtępney nocy wypuszczono 6ty takowy ſtatek ku portowi Boulogne, lecz i ten bez uczynienia żadney szkody pękł na morzu. Poczem flotyla Angielska znowu ſię oddaliła.

Nakoniec odebraliśmy tu wiadomość o wniyściu woysk naszych do Wiednia, i o dalszym posuwaniu ſię naszey wielkiey armii ku Morawii. Wiadomość tę ogłoſiły wczoray wyſtrzały z armat od godziny 6 z rana, aż do godziny 6 w wieczor. Wszelkie teatra dnia tego były bezpłatne, a miaſto całe oświecone.

Z Monachium d. 26 Liſtopada.

Wypis z dziennika Wielkiey armii Francuzkiey, z Pahorlitz w Morawii d. 19 Liſtopada.

"Po potyczce pod Guntersdorf cofał ſię nieprzyiaciel z naywiększem pośpiechem. Jenerał Sebeſtyani ścigał go z swoią brygadą dragonow zawsze z zdobytym pałaszem. Niezmierne Morawii płaszczyzny posłużyły mu wiele w ściganiu nieprzyiaciela. D. 18 Liſtop. przeciął w ucieczce kilka iego korpusow i tegoż samego dnia zabrał 2000 jeńcow.

Xżę Murat nieuſtannie ścigaiąc nieprzyiaciela, przybył d. 19 Liſtopada o godzinie 3 po południu do Brynu. Chwali miaſto i cytadelę, która doskonale wybudowana, wytrzymać może formalne oblężenie. Cesarz założył swoią głowną kwatęrę w Pahorlitz. Marsz. Soult znayduie ſię z swoim korpusem w Meſſeritz, a Marsz. Lannes za Pahorlitzem.

Morawiia ieſt kray bogaty i żyznieyszy niż Auſtrya. Morawianie zdziwili ſię widząc na swoich równinach woyska z Ukrainy, Kamszatki i Tartaryi, potykaiące ſię z Normandami, Gaskończykami, Bretańczykami i Burgundczykami.

Cesarz Jmć przybył do Brynu d. 20 Liſtopada o 10 godzinie z rana. Poselſtwo Morawskich ſtanow z Biskupem wyszło przeciw niemu. Cesarz Jmć obeyrzał fortyfikacye i kazał cytadelę osadzić, w którey znalazł wiele broni, mnoſtwo ammunicyi rozmaitego gatunku.

Roſſyanie zebrali swoią całą iazdę, która blisko 6000 ludzi wynoſiła, i chcieli bronić gościńca między Brynem i Ołomuńcem. Jen. Walther zatrudniał ich przez dzień cały, aż nakoniec przymuſił do uſtąpienia. Xżę Murat, oddziałowi kirysierow Jen. Hautpoult, i 4 Szwadronom Cesarskiey gwardyi kazał iść naprzod. Chociaż nasze konie bardzo zmordowane były; iednakżeśmy nieprzyiaciela odparli. Poległo na placu więcey 200 nieprzyiacielskich naylepszych kirysyerow i dragonow; 100 koni doſtało ſię w nasze ręce. Marsz. Beſſieres dowodzący gwardyą Cesarską zrobił przy końcu na czele 2 szwadronow teyże gwardyi bardzo zręczne działanie, przez które nieprzyiaciel zupełnie rozproszony zoſtał.

Z Strazburga d. 28 Liſtopada.

Dziś rano o 9 godzinie Cesarzowa Jozefa opuściła nasze miaſto iadąc przez Karlsruhe, Stuttgard do Monachium. Cesarzowa Jmć kazała dać 3,000 liwrow, członkom zgromadzenia dobroczynnego, dla potrzebuiących wsparcia w tem mieście, a Jen. Lausal, summę podobną, dla żon offi[c]erow i żołnierzy, przyłączaiąc do tego daru liſtę potrzebnych, którzy iey byli oſtatnią razą przedſtawieni, a niezoſtali udarowani.

Roboty około moſtu przy Kehl, są iuż prawie ukończone; Jen. brygady Malve, który przez czas nieiaki był dowodzcą w tym

departamencie, znaydzie się zapewne w Kehl, iako dowodzca tey twierdzy.

Z Karlsruhe d. 30. Listopada.

Przedwczoray o 6 w wieczor wiechała uroczyście przy huku armat Cesarzowa Francuzka do tey stolicy; załoga i gwardya honorowa formowały dwa szeregi w czasie iey przeiazdu. Cesarzowa Jmć wraz z licznym orszakiem wysiadła w zamku Elektorskim, gdzie była przyięta u drzwi wielkich przez Elektora, Margrabinę wdowę Badeńską, i wszystkie Xiężniczki i Xżęta, oraz z całym dworem. Zamkowy podworzec, tudzież ulice i sklepy były oświecone.

Wczoray o pierwszey po południu, damy pierwszego rzędu były przedstawione Cesarzowey Jmci przez Margrabinę Badeńską. Po tem przedstawieniu, Cesarzowa Jmć przeszła się po mieście, i po ogrodzie zamkowym w towarzystwie Elektora, i następcy elektorstwa. — Około 5 godziny, Cesarzowa Jmć obiadowała z familiią Elektorską, w wielkiey sali. W wieczor był wielki bal i koncert dany.

Cesarzowa udała się w drogę dzisiay o 9 godzinie rano; oddział z 300 dragonow konnych, którzy iey towarzyszyli od Kehl aż dotąd towarzyszyli iey przy odiezdzie. Cesarzowa Jmć rozdała wiele kosztownych podarunkow urzędnikom elektorskim, którzy mieli iey szczęście usługować w czasie bytności iey w naszym mieście.

Z Rzymu d. 9. Listopada.

Oyciec S. powrocił tu z Castel-Gondolfo na końcu miesiąca przeszłego. Cieszy się naylepszym zdrowiem, był przytomnym na różnych obrządkach religiynych, które były pierwszych dni t. m.

Listy z Neapolu donoszą, iż na d. 13 miesiąca ostatniego, dało się tam czuć znowu trzęsienie ziemi: stolica ta nic nieucierpiała; lecz w miastach Kapua, de Nola, i innych okolicach pobliskich, wiele statkow zatonęło.

Od brzegow Menu d. 29. Listopada.

Podług Gazety iedney Niemieckiey, woyska Rossyyskie, Angielskie i Hanowerskie, które przybyły do Elektorstwa Hanowerskiego, zmierzaią ku Hollandyi.

Czytamy w Gazecie Bamberskiey, iż Lord Harrowby, ma urządzić przez czas swego bawienia w Berlinie, wszystkie pretensye dworu Pruskiego do Anglii. Szacuią te pretensye od subsydyynego traktatu w 1794, zawartego do 3 i pół millionow talarow, oprocz 300,000 talarow za różne przedmioty dostawione.

Z Hagi d. 20. Listopada.

Poseł Szwedzki Hrabia Löwenhielm, już stąd wyiechał, zostawiwszy P. Tersmeden, iako sprawuiącego interessa.

Na początku nastapić maiącego roku, będzie w naszey Rzepltey nowy podatek wprowadzony, który nie mało uczyni. Każdy iakikolwiek prowadzący handel, lub zyskownemi iakiemi interessami trudniący się, powinien mieć na przyszłość do tego pozwolenie, za które w pomiar swego przedsięwzięcia płacić będzie rocznie pewną kwotę.

Dwanaście okrętow do Frieslandii wschodniey, i Niemiec zachodnich przeznaczonych, przytrzymano w naszych portach.

Z Kehl d. 28. Listopada.

Dnia 24 t. m. przybył tu Xcia Turn-Taxis Inspektor pocztowy Braun z Ratyzbony, dla towarzyszenia Cesarzowey Jmć z Strazburga do Monachium. Odiazd Cesarzowey Jmci był do 3 dni odłożony póki iey kleynoty z Paryża nie nadeszły. Lecz dzisiay iuż nastąpił. Cesarzowa i Jey cały dwor potrzebuie 50 koni.

W Karlsruhe będzie pierwszy iey nocleg. Elektor Badeński dostawia przez cały kray dla niey koni.

Mowią, że Cesarzowa za 4 miesiące znowu do Strazburga powroci, i tam nieiaki czas zabawi.

Z Hanoweru d. 3. Grudnia.

Jutro maią tu wniyśdź 2 kolomny Rossyyskiego woyska, iedna z 1900, a druga 1200 piechoty złożona, iako też z 350 artylerzystow, a potem udadzą się do oblężenia Hameln. Rossyyska głowna kwatera tu przyyydzie. Król. Pruski Półkownik Kornberg, regim. Kleista znayduie się przy woysku Rossyyskim.

Król. Pruska głowna kwatera przenosi się dzisiay z Hildesheimu do Göttengi. W Göttingskim i Grubenhagenskim, znayduie się teraz około 20,000 woyska, i 9000 koni. Mowią oraz, że około środka tego miesiąca Pruskie woyska Hanowerski kray opuścic maią.

Wczoray rano Król. Pruski regiment piechoty Kleista wyszedł stąd do Göttingi. Ponieważ żadne ieszcze woysko na iego mieysce nieprzyszło, przeto straże i wszelką załogową służbę odbywaią mieszczanie.

Przybył tu Feldmarszałek Hrabia Wallmodengimborn.

Z Antwerpii d. 27. Listopada.

Panuie tu naywiększa woyskowa czynność. Znayduie się iuż tu około 8,000 Francuzkiego woyska, a w krotce ma przyyśc ieszcze 12,000. Są one szczególniey dla obrony Hollandyi przeznaczone. Niektórzy obywatele maią po 10 po 12 ludzi na kwaterze. Na początku przyszłego miesiąca spodziewamy się tu głowney kwatery Xcia Ludwika.

Od brzegow Donaiu d. 23. Listopada.

Elektorowi Bawarskiemu sprzymierzony z nim Cesarz Napoleon dał w iednem piśmie tytuł: *Nayiaśnieyszego Pana.*

W Monachium przeznaczaią iuz dzień wstąpienia na tron Króla Bawarskiego.

Brygada Bawarska Jenerała Karg składaiąca się z 3 regimentow wyszła d. 21 wraz z innemi woyskami z Salzburga do Morawii.

Minister stanu Talleyrand, znayduie się teraz w Wiedniu.

Mowią, że korpus Arcy Xcia Jana złączył się z armiią Arcy Xcia Karola.

Jego Cesarsko-Rzymska, i J. Imperatorsko-Rossyyska Mość znayduią się na czele armiiow.

Rozmaite Wiadomości.

Rossyyski Radca stanu P. Oubril przeiechał d. 5 Grudnia na powrot z Londynu do Berlina przez Hamburg.

D. 8 Grudnia Doktor Gall zaczął w Hamburgu dawac swoie nauki o czasczc.

W Dalmacyi i w dolinie Zenggei obrodziło się w tym roku tak daiece wino, że dosyc beczek na nie nie maią.

W północney Francyi było w tym roku nader zimne lato, a w południowey nader gorące. Uczony ieden w Bordeaux daie tego następuiącą przyczynę: Amerykańscy żeglarze iednostaynie się zgadzaią, że tego roku aż do końca Czerwca w Nowey ziemi i do 42 stopnia szerokości widzieli pod Amerykańskiemi brzegami ogromne bałwany lodow, które nie zwykły się pokazywac iak pod 48 do 50 stopnia szerokości. Musiało zatem więcey znaydować się lodow na rzekach i pod brzegami zimney strefy przeszłey zimy, niżeli po inne czasy, i te oziębiły powietrze, które mogło doyść aż do północney Francyi idąc tylko po morzu, ale nim doszło do południowey Francyi już się rozgrzało.

DODATEK

DO №. 101.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 18. Grudnia 1805.

Z Londynu d. 29. Listopada.

Onegdaysza nadzwyczayna dworska gazeta umieszcza następuiący list Adm. Kollingwooda do P. Marsden, z J. K. M. okrętu The Queen przy Trafalgard d. 4 Listopada:

" Mci Panie! Dnia 28 z. m. udzieliłem WP. wiadomości o przedsięwzięciach eskadry. Gdy pogoda ciągle nie służyła, wiatr ciągle wiał od południo-zachodu, eskadra nie była w bezpieczeństwie, i mało pozostawało nadziei do uprowadzenia zabranych okrętow, owszem groziło niebezpieczeństwo, iż mogły się do którego schronić portu, postanowiłem przeto nie ociągać się z ich zniszczeniem, i wyyściem z eskadrą z głębi odnogi. Nadzwyczayne działania Kapitana Capel uratowały tymczasem Francuzkiego Sfiftsure, i iego okręt *Febus*, i Donegale. Kapitan Malcmon wyratował potem okręt Babam. Nic się nie może porownać ze stałością wszystkich w tey służbie będących officerow. Kap. Hope zaciągnął na Jldefonso nowe liny, i uratował go. Zdaie mi się, że wszystkie się do Gibraltaru szczęśliwie dostały. Przyłączam opis całey floty nieprzyiacielskiey, która się w bitwie znaydowała, i co się z iey stało okrętami.

" Doniosłem WP. listem pod d. 28 że reszta floty nieprzyiacielskiey powtornie wyszła była, chcąc przy nie dobrey pogodzie niektóre skołatane okręty odciąć, i w ten czas Rayo utracił maszty i dostał się w nasze ręce. Lecz urwał się z liny, wpadł na piasek i rozbił się. Indomptable od teyże eskadry, także wpadł na piasek, rozbił się i ludzie na nim będący zginęli. S. Anna i Algeziras, które były pędzone do brzegow Kadyxu, otrzymały tyle pomocy, że się dostały do portu. Pomimo tego iednak szkoda nieprzyiacielskiey floty tak iest wielka, iakiey się trzeba było spodziewać po bitwie w bliskości brzegow. Gdyby bitwa zaszła była na Oceanie, daleko mniey okrętow nyść by nam potrafiło. — Dwadzieścia okrętow liniiowych są wzięte lub zniszczone, a z tych co się do portu dostały, 3 tylko iest zdatnych do naprawy na czas nieiaki.„

Kontraadm. Louis, który z okrętami Quees, Spencer i t. d. wysłany był dla nabrania wody i t. d. dla naszey floty, i zaprowadzenia konwoiu na morze środziemne, złączył się ze mną d. 30. Wziąwszy ieńcow z okrętow zdobytych, znalazłem tyle ranionych, iż dla ulżenia ludzkiey nędzy, wysłałem poselstwo do ieneralnego Rządcy Andaluzyi

Margrabi de Solano, polecaiąc staraniu iego kraiu ranionych jeńcow, ieżeli da mi na nich. rewers. Co nietylko Rządca z wielkim podziękowaniem przyiął, ale nawet po całym kraiu słyszeć się dał odgłos dziękczynienia. Dwie Francuzkie fregaty wysłano od lądu dla przewiezienia onych z iednym officerem. Przywiezły one oraz wszystkich Anglikow na różnych okrętach rozbitych schwytanych, oraz ofiarowanie Margr. de Solano Hiszpańskich szpitalow dla naszych ranionych, zaręczaiąc na honor Hiszpanow, że starownie będą opatrywani. Kazałem wolno puścić wielu Hiszpańskich ieńcow, to iest officerow na słowo honoru, a żołnierzy za rewersem, że do czasu wymiany ani na lądzie, ani na morzu służyć nie będą.

Z korrespondencyi z Margrabią dowiedziałem się, że Wiceadm. Alawa nie umarł, ale iest niebezpiecznie ranny, pisałem więc do niego list, ogłaszaiąc go za ieńca woiennego Jestem &c,

Kollingu oode.

Podług listow z Bengalu, przybył do Wyspy Francuzkiey 1 Francuzki Admirał z 1 okrętem liniiowym i 2 fregatami dla iey wzmocnienia.

P. Pitt od kilku dni zapadł na zdrowiu, i ciągle używa lekarstw.

Wczoray słyszeć się dały w Boulogne i wzdłuż brzegow Francuzkich wystrzały radosne z przyczyny osadzenia Wiednia.

W Liwerpoolu złożono iuż na pomnik dla Nelsona 7100 f. szt. Mowią, że dla familii Nelsona kupiona zostanie publicznym kosztem wieś, która nosić będzie nazwisko Trafalgar.

CENA ZBOŻ.

Na targu w Krakowie d. 17. Grudnia 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol. 53	— 64.
— Zyta	56	— 62.
— Jęczmienia	40	— 46.
— Owsa	29	— 32.
— Grochu	48	— 56.
— Kaszy iaglaney	80	— 100.

W Gdansku d. 28 Listopada.

Pzefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na laszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol. 20	do 28.
— Zyto	15	— 16.
— Jęczmień	12	— 10.
— Owies	10	— 11.

DONIESIENIA.

Gdy Chemia Chaimowicz na zasądzone w 1szey i 2giey instancyi u Berka i Liby Osiowiczow, mieszkańcow Każmierskich summy to iest:

		Czer. zł.	Zł. ryń.	kr.
1mo.	Kapitału w złocie	13	—	—
	Procentu	7	—	30.
	Expensy 1szey instancyi	—	6	—
	Ditto 2giey	—	2	28.
2do.	Kapitału w złocie	13	—	—
	Procentu detto	8	3	—
	Expensy 1szey instancyi	—	9	—
	Detto 2giey	—	2	28.
3tio.	Kapitału w złocie	6	—	—
	Procentu	3	1	15.
	Expens 1szey instancyi	—	6	—
	Detto 2giey	—	2	29.
4to.	Kapitału w złocie	9	—	—
	Procentu detto	5	2	30.
	Expens 1szey instancyi	—	6	—
	Detto 2giey	—	1	9.
5to.	Kapitału w złocie	86	—	—
	Procentu	53	—	15

6to. Kapitału	—	—	8	—	—	—	—
Procentu	—	—	4	—	—	4	15.
Expensy 1szey instancyi	—	—	—	—	—	6	—
Detto 2giey	—	—	—	—	—	2	29.
7mo. Kapitału w złocie	—	—	8	—	—	—	—
Procentu	—	—	4	—	—	2	30.
Expensy 1szey instancyi	—	—	—	—	—	6	—
Detto 2giey	—	—	—	—	—	2	29.

Exekucyi sądowey żądał i satysfakcyą tychże summ na maiątku Berka i Liby Osiowiczow to iest na domach murowanych pod Nrami 94 i 28 iako też ławkę w szkole żydowskiey przekazał; tedy Sąd C. K. Magistratu Kaźmierza Dolnego dopuszczaiąc exekucyi każdemu wiadomo czyni, iż pomienione domy przez publiczną licytacyą na d. 5 Februar. 1806 r. o god. 9 z rana w kancellaryi Magistratualney podług ceny fiskalney dom sub Nro. 94 Zł. r. 1000, dom sub Nro 28 Zł. r. 1500 i ławka w szkole Zł. r. 175 sprzedane zostaną; chęć kupienia maiący maią się tedy na pomienionym dniu w kancellaryi Magistratualney znaydować, procz podatkow Monarchicznych żadnych innych ciężarow na domach tych nie ma. Nakoniec do tey licytacyi i żydzi przypuszczeni będą. — Datt w Kaźmierzu d. 29 Novemb. 1805.

Kosary Proconsul *Z C. K. Magistratu Miasta Kaźmierza Dolnego.*
Krainski Assesor. *R. Beleżykowski Proth.*

Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza ninieyszym publicenie wiadomo czyni, iż Browarek z zabudowaniem na przedmieściu Rybitwy zwanym pod Nrem popisowym 11 sytuowany Antoniego i Maryanny Sańskich małżonkow własny podług Aktu urzędowey detaxacyi do summy 760 Zł. ryń oszacowany, na zaspokoienie ewinkowaney przez Jozefa i Izabellę Połańskich małżonkow 41 duk. hol cs. c. s e. kwoty przez publiczną Licytacyą na d. 19 Grudnia t. r. o godzinie 9 ranney w kancelaryi Ratuszney odprawiać się maną więcey daiącemu sprzedany będzie, a to pod następuiącemi kondycyami: — 1) Każdy chęć kupienia maiący 10tą część szacunkowey summy dla bespieczeństwa Licytacyi do rąk kommissyi Licytacyyney złożyć. — 2) Naywięcey daiący obligowany iest 44 duk. w złocie holl. resztuiącą zaś ilość w bankocetlach w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia sobie Licytacyą approbuiącey rezolucyi rachować się mianych do sądowego składu złożyć. — 3) Gdyby kupiciel tego nie dopełnił, tedy na iego kozt i niebespieczeństwo nowa Licytacya wypisana będzie, i on do wynadgrodzenia wszelkich szkod pociąguionym zostanie. — Wreszcie wierzyciele hypotekowani oraz upominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwań z pretensyami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyynego zgłaszali się, inaczey reszta tylko pozostałego szacunku fundusz dla nich stanowić będzie.

J. Kaszelka.
Pogorzelski.
Rogowski. *Z Rady Magist. C. K. i wolnego Miasta Sandomierza d. 16 Novemb. 1805.*
Antoni Koschany.

C. i C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Jozefie z Sołłohubow i Panu Stanisławowi Potockiemu małżonkom; że Pan Ludwik Tyszkiewicz u Sądow tych — o zapłacenie summy 40,000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś sądy te, dla ich nieprzytomności onymże adwokata tuteyszego Bitlewicza z ich szkodą i ich kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaia się, ażeby w czasie przyzwoitym w przeciągu 90 dni excepcyą swoią podali, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
W. Roskoschny. *Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Galicyi Zachodniey*
W Krakowie dnia 4 Listopada 1805 roku. *Pauminger.*

Z Magistratu Ces. Król. Stołecznego Miasta Krakowa, ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości: że na dniu 20 tego miesiąca i roku bież: przed południem o godzinie 9tey w tuteyszym Ratuszu następuiące zwaleniem się grożące drewniane jatki rzeźnicze pod Nrami 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 i 35, dwoma rzędami stoiące, z tą kondycyą naywęcey daiącemu sprzedane będą, że ten, który takowych jatek nabędzie, obowiązanym zostanie, drzewo naydaley w przeciągu 14 dni sprzątnąć rozkazać: — Względem zaś ceny tych jatek, mogą Licytanci w biorze Wielm: Jmc Pana Konsyliarza Fialy dalszą informacyą odebrać.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa dnia 26 Listopada roku 1805.

Gollmayer.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymnią tym Edytem Panom Franciszkowi, Wincentemu i Piotrowi Potockim: że Pan adwokat Billewicz iako dodany sądownie zastępca nieprzytomnych PP. Wincentego, Seweryna i Jana Potockich, tudzież Anny z Potockich Krasicki u Sadow tych — o przeięcie sprawy przez Kazimierza, Walentego i Franciszka Wojuckich braci względem wykupna dóbr Magnuszowa i t. d. rozpoczętey — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił. — Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy weale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, dnia 28 Stycznia 1806 roku sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 23. *Oktobra* 1805.

Pauminger.

C. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Xaweremu i Janowi Bratkowskim braciom: że Pani Magdalena z Bratkowskich Paprocka, tudzież P. Anna Bratkowska u sądow tych — o naznaczenie exekucyi do dóbr Lipnika w celu zaspokoienia summ iedney 5283 ryń. 24 kr. drugiey 5283 ryń. 24 kr. trzeciey nakoniec podobnież 5283 ryń. 24. kr. — żałobę na nich podały, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiły. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy weale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Panom Bratkowskim adwokata tuteyszego Lewickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Kr. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 28 Stycznia 1806 roku sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzę; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Sterneck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 29. *Oktobra* 1805.

Pauminger.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 101.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 18 Grudnia 1805.

DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż dworek w sekcyi III. pod Nrem 237 stoiacy, i grunta w teyże sekcyi pod Numerami 217, 218, 219, 220. 221, 222, 223, 224, 225, 226. 227, 228, 235, 238, 239, leżące prawem pokonanew Jozefy Moratzey dziedziczne 1803 roku 4081 zł. ryn. 48 kr. Sądownie oszacowane na zaspoienie summy 793 ryn. prawem pokonywaiącym Wincentemu Chorzsiewiczowi i Marcyannie Anderli należącey się, przez publiczną licytacyą dnia 23 Stycznia roku 1806 o godzinie 3 po południu tu w sądzie odbywać się maiącą, sprzedane będą pod następuiącemi warunkami:

a) Kupna chęć maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą złożą.
b) Kupiciel resztę ceny wylicytowaney w 14 dniach do depozytu złożyć powinien, inaczey.
c) Na iego stratę i koszt nowa licytacya byłaby ogłoszona.

Wszyscy przeto kupna chęć maiący na tęż licytacyą wzywaią się. — Nakoniec wszyscy kredytorowie prawo zastawu maiący napomninaią się aby nieczekaiąc nowych przywołań w dzień licytacyi stawili się i prawa swoie do tych realności służące, do protokołu podyktowali, inaczey na nich co do wynadrodzenia z ceny zalicytowaney żadnego względu mieć się nie będzie.

Gollmayer V. P.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 18. *Paździer.* 1805.
de Nikoledon sekr.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż dom po niegdy Antonim i Rozalii Koziarowskich pozostały w wydziale III. ulicy Miłosierdzia Bożego na gruncie do Probostwa Kościoła Miłosierdzia Bożego należący pod Nr. 179 stoiący, w roku 1805 za summę zł. ryń. 212 oszacowany na żądanie Maryanny Koziarowskiey i współ opiekuna Woyciecha Brytko przez publiczną licytacyą tu w Sądzie dnia 22 Stycznia r. p. o godzinie 3 po południu pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie.

1) Aby każdy kupna chęć maiący 10tą część ceny fiskalney w zakład przed licytacyą złożył.

2) Aby kupiciel domu tego resztę summy wylicytowaney w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu złożył.

Wszyscy więc chęć kupna maiący w przerzeczonym dniu i mieyscu znaydować się maią.

Naostatek wszyscy wierzyciele prawo nań zastawu maiący wzywaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przypozwań długi swoie do protokułu licytacyi zadyktowali, tym pewniey, bo inaczey co do podziału ceny wylicytowaney żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.
Hirschberg.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Ces. Krol. Miasta Krakowa.
Dnia 11. *Października* 1805.
Grosz.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wzywaią Edyktem ninieyszym Pana Franciszka Bogusławskiego, iako którego mieysce mieszkania na teraz nie iest wiadome, na żądanie dodanego mu z urzędu zastępcy adwokata Męcińskiego: ażeby się naypóźniey aż do d. 19. Marca 1806 roku do wykonania przysięgi, w sprawie z Ludowiką Gosławską o oddanie rzeczy lub ich wartości zapłacenie toczącey się przez sentencyą tuteyszą dnia 28 Września 1802 roku wydaną, zadekretowaney zgłosił; gdyż inaczey to, co z prawa wypadać będzie, na żądanie strony przeciwney zadecydowane zostanie.

W Krakowie dnia 23 Października 1805.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskosthny.
F. Pohlberg.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż zbieg wierzycielow na całym maiątku ruchomym i nieruchomym niegdy Macieia Grebera własnym w Galicyi zachodniey znayduiącym się otworzonym został. Wszyscy więc wierzyciele którzyby do roszczenia iakiegokolwiek żądania, i pretensyi mieć prawo sobie ufali, zwołuią się, ażeby ci żądania swoie na piśmie iakiego stosunek przedsiebranego processu wymaga przeciwko ustanowionemu zadłużonego massie kuratorowi, do spraw zasłużonego Pana Franc. Grzymkowskiego aż do dnia 28 Stycznia 1806 roku, temuż Sądowi magistratualnemu tym pewniey wykrywali, i w tey lub owey klassie umieszczonym bydź chce prawa swoie dostatecznie udowodnili. Gdyż inaczey po upłynionym czasie nikt więcey słuchanym nie będzie i ci którzyby aż do tego czasu swoich żądań nie podali względem całego zadłużonego znayduiącego się ruchomego i nieruchomego maiątku iaki iest w Gallicyi zachodniey, gdyby ten przez zgłoszonych się wierzycieli rozebrany został na ten czas bez wszelkiego wyiątku oddalonemi zostaną, chociażby im w istocie prawo nadgrody służyło, albolitеż iakowa rzecz prawną dziedzictwa, z massy podnieść mieli, lub swemu pismu przez zastaw, albo zapis zabezpieczone było tak dalece, żeby tym podobni wierzyciele, gdyby massie cokolwiek dłużnemi byli niezważaiąc, że im prawo nadgrody własności zastawu, albo zapisu służyłoby dług massie zapłacić winnemi są, i w tey mierze przymuszonemiby zostali. Prócz tego wszystkim wierzycielom zadłużonéy massy niegdy Macieia Grebera ninieyszym Edyktem wiadomo się czyni, że do obrania massy dóbr kuratora iakoteż deputacyi dzień 29 Stycznia 1806 roku o godzinie 3 społudnia do stawienia się przeznaczonym iest, ażeby w tym dniu kuratora dóbr i deputacyą obrali, oraz przepis §. 86 Kodexu Sądowego uzupełnić starali się.

Dan w Lublinie dnia 12 Novembris 1805.

J. Polk.
Stefanowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie w Królestwie Galicyi Zachodniey

uwiadomiają ninieyszym obwieszczeniem JO. JX. Marcina Szeptyckiego, że Ur. Józef Szeptycki od zezwolenie exekucyi do prowentów czwartey części Jakubowic murowanych na zaspokoienie summy 1092 zł. pol. żałobę u Sądu tego przeciw niemu podał i o pomoc sądową do-prasza się. — Zaczem Sąd ten dla iego za granicą pomieszkania osobnie tuteyszego sądowego adwokata Dy zyńskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozporządzenia ty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey ustaw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem tenże niniеyszym obwieszczeniem upomina się, ażeby na dzień 8 Stycznia 1806 roku o godzinie 9 z rana do excepcyi stawił się, i ustanowionemu patronowi dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi wymienił, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym, bydź sądzi i prawem dozwolone, czynić niezaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące, z zaniedbania niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 28 Września 1805.

B. Gołaszowski.
Domasławski.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Urmowski.

Na d. 15 Stycznia roku 1806 w kancelaryi Administracyi klucza Kołaczyckiego w Cyrkule Jasielskim leżącego od godziny 9 z rana do 12, a od 3 do 6 po południu przez publiczną Licytacyą następuiące wsie od 24 Marca 1806 w sześcioletnią arędowną possessyą naywięcey ofiaruiącemu puszczone będą:

Wieś Ulaszowice.

Z wolną Propinacyą i Austeryą murowaną na traktach z Pilzna do Dukli i z Gorlic do Krosna idących pod samym Cyrkularnym miastem Jasło sytuowaną. Zawiera w sobie:

106 morgow 710 □ siąg pól ornych.
2 — 233 — Łąk.
Wysiewy Ozimę.
Korcy Pszenicy.
— Zyta.

2392 dni pieszych.
229 — — letnych cena inwentarską.
19 sztuk z dworskiego przędziwa.
240 — Jay.
Spaśnego naymniey . . Zł. pol. 32.
Na siew wiośniany zostawia się.
Korcy jarey pszenicy 2. Korcy Grochu.
— — Zyta. 2 — Bobu.
32 — Jęczmienia. 10 — Owsa.
8 Garcy Prosa.

Pretium fisci . . Zł. p. 13,000

Adnotacya. Chociaż teraźnieyszemu W possessorowi kontrakt 25 Marca 1806 expiruie, temuż iednak pomieszkanie, trzymanie bydła na gruncie, oraz wymłocenie zboża pańszczyzną, ale tylko od gruntowych potrzeb zbywaiącą do 25 Kwietnia pozwolono.

Wieś Lipnica górna. Składa się z

160 morgow 627 □ siąg pól ornych.
26 — 419 — Łąk.
4 — 852 — Ogrodow.
Czynszu gruntowego . Zł. . 11 gr. 15.
— z Młyna . — 54.
— z naiętych pól — 165.
— Spaśnego naymniey — 84.
Za sady dworskie . — 80.
Wysiew Ozimy.
Korcy Pszenicy.
— Zyta.

936 dni ciągłych parowych.
3359 — pieszych.
456 — — Cena Inwentarska.
55 Sztuk z dworskiego przędziwa.
Na siew wiośniany zostawia się.
Korcy jarego żyta.
13 — Jęczmienia.
5 — Tatarki.
75 — Owsa.
3 — Grochu.
2 — Lnu i 1 korzec Konopi.

Pretium fisci . . Zł. p. 12,000.

Zostaie przy tym Folwarku krów 10 podług taxy.

Wieś Dąbrowka. Zawiera w sobie:

93 morgow 475 □ siąg pól ornych.	1443 dni pieszych.
12 — — 710 — — Łak.	163 — — — latem za cenę Inwentarską.
3 — — 851 — — Ogrodow.	11 Sztuk przędziwa dworskiego.
Spaśnego naymniey . . Zł. p. 20.	20 —— kapłonow.
Za Sady skarbowe . . —— 24.	*Na siew wiośniany zostawia się.*
Wysiew pod zimę.	1 Korcy Zyta jarego. 54 Korcy Owsa.
14 Korcy 16 gar. Pszenicy.	28 — — Jeczmienia 2 — — Grochu
17 — — 30 — Zyta.	2 — — Tatarki. 1 — — Konopi.

Prætium fisci . . Zł. p. 6800.

Zostaie przy tym Folwarku 8 wołów i 10 krow podług taxy.

Wieś Lipnica dolna. Składa się z

78 morgow 1250 □ siąg pól ornych.	156 dni ciągłych 4 bydlanych.
2 — — 790 — — Łąk.	1762 — pieszych.
4 — — 1423 — — Ogrodow.	442 — — — za cenę Inwentarską.
Czynszu gruntowego Zł. p. 33.	35 Sztuk z dworskiego przędziwa.
— — z pól naiętych —— 24 gr. 18.	*Na siew pod wiosnę zostawia się.*
Spaśnego naymniey —— 100.	6 Korcy Jeczmienia.
Za sad . . —— 24.	5 — — Tatarki.
Wysiew Ozimy.	30 — — Owsa.
Korcy żyta.	2 — — Grochu i 1 Korzec Konopi.

Prætium fisci . . Zł. p. 6000.

Zostaie przy tym Folwarku 8 wołow i 10 krów podług taxy.

Każdy licytować chęć maiący, ma złożyć połowę wyrażonego prætium fisci zamiast Vadium, po zalicytowaniu zaś przy podpisie protokołu resztuiące kwantum do połowy offiarowaney summy doliczyć obowięzuie się — drugą zaś połowę, tudzież kaucyą de non desolando a 20 pro cento od całoroczney summy pod przepadkiem pierwszey wypłaconey połowy, oraz nabytego prawa, naydaley do ostatniego Lutego wypłacić, oraz i kontrakt podpisze. — Kondycye pryncypalne przy Licytacyi przełożone i oznaymione będą, także każdego czasu w kancelaryi rzeczoney Apministracyi o tych dowiedzieć się i Inwentarz zobaczyć można. — Excypuią się od tey Licytacyi żydzi, ci oraz W. W. possessorowie; którzy obowiązkow dawnieyszych kontraktow nie dopełnili, także i ci, którzy w ostatniey Licytacyi naywięcey offiaruiącemi zostali, lecz słowa nie dotrzymali i possessyi nie obięli.

Cesarskie i Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Szymonowi Janiszewskiemu i Pani Agneszce z Janiszewskich Zrodowski w C. K. kraiach dziedzicznych nieprzytomnym, a iak słychać na Podolu pod Rossyyskim panowaniem znaiduiącym, tudzież Łukaszowi Janiszewskiemu, o którego mieyscu mieszkania wcale nie ma wiadomości: że Xiądz Szczepan Janiszewski Sandomirskiego Gymnazyum Professor publiczny uczyniwszy ostatniey woli rozporządzenie, dnia 23 Kwietnia 1800 roku umarł, i dziedzicami P. Szymona Janiszewskiego brata i Agneszkę Zrodowską siostrę, tudzież potomkow ich postanowił; i onymże P. Łukasza Janiszewskiego stryia i potomkow iego substytuował. Wzmiankowani dziedzice przeto Edyktem ninieyszym wzywaią się: ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu wolą i myśl swoią względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa oświadczyli, po którym terminie upłynionym prawo do dziedzictwa upadnie.

W Krakowie, dnia 4. Listopada 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Sterneck.

Z Rady C. i C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Beck.